

NEWS

Co parcela już wie o gościu

Operator kempingu odpowiada koledze, który jeszcze się waha.

18 sierpnia 2026, Tobias Engl



Drogi Thomasie,

pytałeś mnie na targach w Düsseldorfie, jak my to robimy z ekranami, a ja zostałem Ci winien odpowiedź, bo między dwiema kawami nie było na to czasu. Więc tutaj, w spokoju.

Znasz ten teatr przy recepcji tak dobrze jak ja. Kiedy podjeżdża wóz z bułkami. Gdzie jest najbliższa apteka. Która parcela była jeszcze raz nasza. Te same pięć pytań, sto razy dziennie, uprzejmie odpowiadanych, a mimo to o wpół do piątej stoi kolejka aż do szlabanu.

Powiesiliśmy po ekranie przy szlabanie i przy dwóch budynkach sanitarnych. Kto przyjeżdża, skanuje przy zameldowaniu kod i od tej chwili plac pokazuje mu, co go dotyczy: jego parcelę na mapie, drogę do niej, dzień wyjazdu, godziny śniadania. Po niemiecku, albo po holendersku, gdy przyczepa ma rejestrację NL. Ludzie już nie pytają. Patrzą i idą.

A teraz punkt, który mnie przekonał. Wiesz, jaka jest u nas sieć na zewnątrz. W niektóre dni ledwie starcza na płatność kartą. System, którego używamy, ScreenWay, działa mimo to. Liczy na małym urządzeniu bezpośrednio u nas na placu. Gdy maszt raz pada na kolana, ekrany zostają włączone. Dla placu w środku zieleni liczy się dokładnie to.

Czy się opłaca? Dla nas tak. A najpiękniejsza jest nie technika, lecz spokój, który od tej pory zapanował w recepcji. Moja żona ma rano znów czas na rozmowę dłuższą niż informacja. Jeśli chcesz, wpadnij w maju, pokażę Ci to w dziesięć minut na otwartym placu.

Serdeczne pozdrowienia

Henning z kempingu przy wale